

Wydminy, dnia 27.05.2015r

Przewodnicząca Rady Gminy

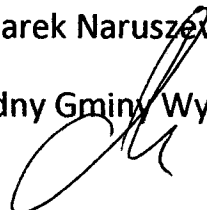
Wniosek formalny o umieszczenie w protokole Nr V/15 z obrad V Sesji Rady Gminy z dnia 31 marca 2015r. na stronie 11 przed wypowiedzią Pana Radnego Romana Palucha następującego zapisu:

„Radny Marek Naruszewicz odczytuje list autorstwa jednego z rodziców SP Talki – p. Karola Jakoniuka do Radnych Gminy Wydminy”

List od rodzica został przeze mnie odczytany na Sesji Rady Gminy w dniu 31.03.2015r. w punkcie 6 porządku obrad.

Jednocześnie wnoszę o zamieszczenie kopii listu w formie załącznika do tegoż protokołu.

Marek Naruszewicz
Radny Gminy Wydminy



13.01.2015r.

Sz.P.

Radni Gminy Wydminy

Szanowni Państwo,

Po raz kolejny dowiadujemy się o zamiarze zamknięcia naszej szkoły w Talkach. Jako absolwent tejże a także rodzic jednego z uczniów pozwoliłem sobie skreślić do Państwa kilka słów.

Pamiętam Talki trochę inaczej niż ma to miejsce obecnie. Ja idąc do szkoły mijałem po drodze bibliotekę, sklep, klubo-świetlicę, straż pożarną, pocztę, ośrodek zdrowia. Dziś, chcąc zapewnić naszym dzieciom lepsze życie i godny start, dajemy im nowe skrzyżowanie i chodniki. Tylko dokąd?

Wśród wielu dyskusji, opowiadając o naszej szkole, słyszałem opinie mówiące o słuszności zamknięcia takich placówek. Pytałem wtedy czy dzieci opiniotwórców są w klasie uczniem czy tylko numerkiem do tablicy. Wówczas większość z nich przyznawała mi rację twierdząc, że pieniądze nie mogą być jedynym kryterium.

Wiele słyszałem o nieporozumieniach ludzi związanych z naszą szkołą. Trochę niepokoi mnie fakt, że ludzie którzy mają przygotować moje dziecko do dorosłego i prawego życia zachowują się w ten sposób. Chyba, że oni wiedzą lepiej do jakiego świata należy moje dziecko przysposobić.

Kolejni raz ludzie, którzy nami rządzą udowadniają, że w głębokim poważaniu mają nas i swoje obietnice. Kolejna kadencja robi to co jej się wydaje za słuszne i wmawia nam, że to dla nas, dla dobra ogółu. Jeżeli dobrem ogółu jest zamykanie szkoły, to aż boje się pomyśleć co będzie dalej. Dążymy do tego aby edukacja na poziomie Szkoły Podstawowej w Talkach ostała się tylko dla wybranych. Zapytajcie rodziców obecnych uczniów ilu z nich stać na to aby posłać dzieci do szkół o takim profilu i sposobie nauczania. Czy naprawdę musimy tak bardzo oddzielić wieś od miast? Teraz wśród tych wszystkich „lotach samochodem”, konsultacjach przemówień i wszelkiego rodzaju kilometrówkach mowa o braku funduszy na edukację wypada dość cienko.

Myślę sobie, że wysyłanie naszych dzieci na szczaw i śliwki trwa nadal. Ja też pamiętam jak czekając na autobus do szkoły wcinałem ulęgałki. Ale dziś nawet szczawiu mniej.

Kilka lat swojego życia wraz z rodziną spędziłem poza granicami naszego kraju. Wróciłem po to aby mój syn mógł uczęszczać do szkoły w Polsce, do tej, do której uczęszczałem ja. Gdy w końcu tam poszedł miałem łzy w oczach. Wyobrażałem go sobie w tych wszystkich miejscach, w których ja spędziłem tyle lat. Obcującego z nauczycielami, którzy uczyli mnie pierwszych kroków do dorosłego życia. Wyobrażałem sobie jak pani Dyrektor też uroni łzę gdy zakończy ten etap edukacji i powie mu jak bardzo będzie jej go brakować.

Niestety, ja pamiętam chyba ten niestuszny okres w naszej historii. Trudno. Będę musiał wytłumaczyć mojemu synowi, że hotel w tym miejscu pasuje lepiej.

List ten nie ma na celu próby zmiany Państwa decyzji, bo ona już zapewne zapadła na dobre.

Pamiętajcie tylko, że to Wy podpiszecie na naszą szkołę wyrok a argumenty, że „w naszej miejscowości też zamknęli” nie przemawiają.

Z poważaniem,

Karol Jakoniuk tata Kuby